

# III Małopolskie Dyktando Niepodległościowe

## „Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych  
województwa małopolskiego w roku szkolnym 2015/2016



### ETAP SZKOLNY

25 września 2015 roku

#### Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:
  - a) pierwszy raz – w całości
  - b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu
    - zdania wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją
    - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację a nie nazywane
    - bardziej rozbudowane zdania można przeczytać ponownie
  - c) trzeci raz – znów w całości.
2. Łączny czas dyktanda (kodowanie, pisanie dyktanda i oddanie pracy) nie może przekroczyć 45 min.
3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy rywalizację.

***Dziękujemy!***

## **Tekst dyktanda dla uczniów GIMNAZJUM**

### **Niezwyčajny oręż**

Podczas okupacji Niemcy mordują wielu twórców nauki i kultury polskiej, niszczą archiwa i biblioteki, burzą pomniki, w tym najbardziej drażniący ich pomnik Grunwaldzki w Krakowie. Z kościoła Mariackiego wywożą ołtarz Wita Stwosza, z Muzeum Książąt Czartoryskich obraz Leonarda da Vinci „Dama z łasiczką”, a z warszawskich Łazienek — pomnik Chopina. Jednakże niektóre dzieła, jak „Bitwa pod Grunwaldem” i „Hołd pruski” Matejki, pozostają skutecznie ukryte. Warto by przy tej okazji wspomnieć kardynała Adama Sapiehę, który heroicznie angażował się w ochronę polskich dóbr kultury.

Polacy bowiem od początku mieli świadomość, jak niebagatelną rolę odgrywają one w utrzymaniu tożsamości narodowej. Dlatego też Polskie Państwo Podziemne utworzyło Departament Oświaty i Kultury, którego zadaniem było organizowanie konspiracyjnych wystaw sztuki, koncertów i występów teatralnych. Na co dzień, niezależnie od powyższych działań, nieocenionym orężem w walce z teutońską hordą barbarzyńców okazały się humor i satyra.

W tych wszakże nieśmiesznych czasach żarty służyły nie tylko jako komentarz politycznej rzeczywistości, ale przede wszystkim krzepiły zwykłych ludzi przeżywających okupacyjną gehennę. Na murach bądź w przygotowanych naprędce ulotkach pojawiały się m. in. karykatury Hitlera czy Mussoliniego. Ponadto w Krakowie, stolicy Generalnej Guberni, młodzież z Szarych Szeregów założyła tygodnik satyryczny „Na ucho”. Zanim gestapo wpadło na trop redakcji, wydano kilkanaście numerów pisma. Taki sposób propagandy antyhitlerowskiej najlepiej docierał do rzeszy odbiorców. Nie najważniejsza była strona artystyczna, lecz celny pomysł i szybkość wykonania. Bez wątplenia świadectwem tego fenomenu jest film „Zakazane piosenki” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego.

I tak oto niepoważne wydawałoby się teksty, utożsamiane na ogół z krotoczwilą, stały się częścią naszej chlubnej historii.